

O leniwcu Olku

Na wsi był ciepły, wakacyjny dzień. Myszka Małgosia i szczurek Felek podgryzali sobie kawałek żółtego serka znalezionej w starej spiżarni. Koń Jacek pilnował swojej części podwórka i młodych źrebiąt. Małpka Kiki, która przyjechała na wakacje razem z leniwcem, huśtała się na gałęzi jabłoni, a w dalszej części sadu odpoczywał pies Leon wraz z leniwcem Olkiem, który smacznie spał. Wszyscy mieli bardzo dobre humory, ponieważ po południu miał do nich przyjechać ważny gość – antylopa Ada. Miała pomóc zwierzętom w przygotowaniu się do zawodów, które odbywały się już za tydzień. Tę imprezę sportową organizowano każdego roku w lecie i brały w niej udział wszystkie zwierzęta przebywające na wsi. Te, które mieszkały na podwórku, stanowiły jedną drużynę, a nagrodą był medal i dyplom dla każdego zawodnika. Wreszcie przyjechała antylopa Ada. Poprosiła, aby zwierzęta ustawiły się w rzędzie, by mogła je lepiej poznać. Każde ze zwierząt przedstawiło się i powiedziało, co najbardziej lubi robić. Kiedy przyszła kolej na leniwca Olka, ten... smacznie spał. Wreszcie udało się go dobudzić, a wtedy Ada pokazała swoim podopiecznym, jak należy prawidłowo oddychać, by lepiej ćwiczyć. Stała przed zwierzętami i wdychała powietrze nosem, a wypuszczała ustami. Pokazywała, jak należy robić skłony i jak biegać w miejscu. Powiedziała, że ćwiczenia są bardzo dobre dla każdego. Wszyscy ćwiczyli prawidłowe oddychanie, powtarzając to tak, jak pokazywała antylopa i rozgrzewali się do treningu, oprócz leniwca Olka, który... smacznie spał. Kiedy się obudził, antylopa patrzyła na wszystkich i stwierdziła, że myszka i szczurek będą najlepsi w przechodzeniu przez labirynt na czas, koń i pies pewnie będą najlepsi w biegach przez przeszkody, małpka we wspinaniu się po drzewach. Tylko dla leniwca Olka nie znalazła odpowiedniej konkurencji. Myślała długo nad tą sprawą i nic jej nie mogło przyjść do głowy. Była bardzo smutna i przygnębiona z tego powodu. Leniwiec Olek próbował wspiąć się na drzewa, ale zanim dotarł na szczyt... zasnął. Próbował szukać wyjścia z labiryntu, ale w połowie drogi... zasnął. Próbował też biegów przez przeszkody i z wielkim trudem udawało mu się dobiegać do mety, ale po chwili już... smacznie spał. Bardzo go to martwiło, ponieważ też chciał zdobyć dyplom, medal i być zwycięzcą. Ale Antylopa rozmawiała z Olkiem i razem uzgodnili, że najlepszym rozwiązaniem będzie to, jeśli leniwiec Olek będzie się ścigał w biegu przez 322 przeszkody. Po tygodniu intensywnych ćwiczeń i częstego dobudzania leniwca Olka, zwierzęta stanęły na linii startu. Na miejsce przybyło bardzo dużo zwierząt z innych podwórek oraz ich goście. Wszyscy byli bardzo mili dla siebie i uśmiechali się. Wreszcie nadszedł czas rozpoczęcia wyścigów. Pierwszą konkurencją było jak najszybsze wyjście z labiryntu. Leniwiec Olek nie doczekał wiadomości, kto zwyciężył, ponieważ zasnął. Potem było wspinanie

się po drzewach, ale i tym razem leniwiec Olek nie doczekał się wyników, ponieważ zasnął w połowie wyścigu. W końcu przyszedł czas na biegi przez przeszkody. Zwierzęta ustawiły się na linii startu w równym rzędzie, aby było sprawiedliwie. Antylopa powiedziała słowo: "START!" i zwierzęta pobiegły ile sił przed siebie. Koń i pies biegli jako pierwsi, za nimi były zwierzęta z innych podwórek, na linii startu został tylko leniwiec Olek, który... smacznie spał. Nie doczekał rozpoczęcia wyścigu, zasnął, mimo iż inne zwierzęta już zdążyły wystartować, a on nawet pochrapywał. Antylopa poszła go obudzić. Leniwiec Olek był bardzo smutny, że nie udało mu się doczekać chwili startu i jego wysiłki poszły na marne. Żałował, że nie dostanie nagrody. Spuścił główkę, do wielkich oczu napłynęły mu łzy, był bardzo smutny, ale powiedział sobie po cichutku, że zostanie i zobaczy, jak to jest, kiedy inni dostają nagrody i będzie klaskał dla zwycięzców. Kiedy inne zwierzęta dobiegły do mety, nastąpiło uroczyste rozdanie medali i dyplomów. Wycytane zwierzęta weszły na podium i odebrały nagrody. Wtedy antylopa pomyślała o leniwcu Olku. Przypomniało się jej, że leniwiec Olek był jednak w czymś najlepszy: w spaniu. I dla niego też należy się nagroda. Antylopa wyczytała leniwca Olka, by wyszedł po odbiór medalu i dyplomu. Wbiegł szczęśliwy na podium i odebrał zasłużoną nagrodę. Tak więc leniwiec Olek został nagrodzony w tym, co umiał robić najlepiej. Wszystkie zwierzęta biły brawo i odbyła się wesółka parada na cześć zwycięzców. Były kolorowe balony i mnóstwo smacznych rzeczy do jedzenia. Po skończonej paradzie wszyscy rozeszli się do swoich domów, ale zanim zasnęły, powiesiły swoje dyplomy i medale nad łózkami. Po chwili widać było gaszone światełka w domkach zwierząt, które zasypiały głębokim snem po męczącym dniu.

